

# Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO

SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz tygodniowy lub jego miejsce 80 mk., druga i trzecia 70 mk., czwarta 60 mk., za wiersz nieparzysty. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 70 mk. za wiersz. Nekrologi o marek 70 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 20 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.



Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf „Kurjer—Częstochowa”. Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwały Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

## Oddział Likwidacji Demobilu Wojskowego

sprzedaje:

Lokomobile, Przędki motorowe artyl., Szmaty sukienne, Irygatory, Olej mineralny w Warszawie.

Urządzenie fabryki sztucznego lodu w Pińsku.

Urządzenie warsztatów ślusarskich, Urządzenie warsztatów stolarskich, Zapasy magazynów warsztatowych, Deski bukowe, dębowe, jesionowa, klonowe, olchowe, modrzewiowe i sosnowe we Lwowie.

Szczegóły patrz:

### „Demobil” zeszyt 29-ty

Termin składania ofert 2 maja 1922 r.

## Do Kłobucka, Krzepic i Wielunia

oraz z powrotem

10 ton **Samochodem ciężarowym**

na Poniedziałki i Czwartki przyjmuje ładunki

**POLSKI LLOYD (dom Imicha)**

II-ga Aleja № 16.

## DOJLIDY-PIASTOWCY.

Dwa miesiące temu Związek Lud. Nar. w Sejmie domagał się od rządu wyjaśnienia, dlaczego majątek Dojlidy (12 i pół tysiąca morgów) został sprzedany Polsko-Amerykańskiemu Bankowi Ludowemu, którego założycielami są posłowie ludowcy: dr. Kiernik, dr. Bardel, Bryl, Bobek i ozy szacunek majątku, od którego zapłacono skarbowi państwa 4 i pół miliona marek, odpowiadał rzeczywistej wartości.

Na posiedzeniu Sejmu dnia 4 kwietnia, a więc w rocznicę bitwy racławickiej gdzie ochotnicy kosynierzy krakowscy pod wodzą Bartłomieja Głowackiego walczili o wolność Ojczyzny, zapadł sprawiedliwy wyrok, bo wskutek sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli Państwa, na posłów ludowców z grupy Piasta, którzy nadużywają swoich praw w wolnej Polsce ze **szkodą skarbu państwa i ludu.**

Jakkolwiek bolesny to widok, kiedy najliczniejsze ludowe stronnictwo tak strasznie dalekie jest od uszanowania uczciwości — to jednak cieszyć się należy, że **Najwyższa Izba Kontroli Państwa już działa i wykrywa nadużycia.** Tylko sprężyste działanie Najwyższej Izby Kontroli uniemożliwiłoby nadużycie i wypieni niemożliwych urzędników.

Oto wyjaśnienie i dowody, które otrzymał Sejm i Kraj w sprawie Dojlidy.

Na zapytanie posłów Zw. Lud. Nar. rząd odpowiedział tylko tyle, że Polsko-Amerykański i Bank Ludowy kupił majątek Dojlidy tanio i zgodził się do poprzedniej opłaty skarbowej 4 i pół miliona marek dopłacić 20 milionów 100 tysięcy marek, tytułem należności skarbowej państwu. Posłom Zw. Lud. Nar. nie wystarczyło to, że z powodu zajęcia się tą sprawą skarbu państwa zarobił 20 mi-

lionów marek, ale chcieli, aby sprawa kupna majątku Dojlidy przez Bank ludowcy na parcelację, a następnie sprzedaż tego majątku księciu J. Lubomirskiemu z wielkim zyskiem Banku — została wyjaśniona. — Sejm na wniosek posła Staniszkina zażądał rozprawy o Dojli-dach. Zabrał głos prezes Najwyższej Izby Kontroli p. Żarnowski i przedstawił następujący przebieg sprawy. — Majątek Dojlidy własność hr. Rudigerowej, jako cobywatelki niemieckiej na wniosek białostockiego inspektora rolnictwa p. Woźniackiego z dnia 21 sierpnia 1919 r. poparty przez Główny Urząd Ziemski dnia 4 października 1919 r. nr. 7721. Ówczesny minister rolnictwa dr. Bardel (Piastowiec) zarządził oddanie Dojlidy pod zarządek państwowy.

Państwo powinno było ten majątek przymusowo zgodnie z ustawą wykupić na rzecz reformy rolnej i wówczas zarobek ludowcowego Banku sięgający **setek milionów, stałby się udziałem skarbu państwa.**

Tymczasem ani p. Bardel, minister rolnictwa (Piastowiec), ani p. Kiernik (Piastowiec — Prezes Głównego Urzędu Ziemskiego), nie pilnują interesów państwa, ani interesów włościan, którzy mogli w tym majątku ziemię tanio kupić.

Tworzy się na to Polsko-Amerykański Bank Ludowy w Krakowie. Mianowicie pismem z dnia 8 sierpnia 1921 do byłego Namiestnictwa we Lwowie posłowie Piastowcy: Bardel, Kiernik, Bryl, Bobek, zawiadamiają, że dnia 17 sierpnia 1921 r. w Krakowie u rejenta Staszewskiego odbędzie się posiedzenie założycielskie tego Banku.

Już 16 sierpnia, a więc jeszcze przed posiedzeniem założycielskim wpływa do Głównego Urzędu Ziemskiego, którego prezesem jest jeden z założycieli Banku,

poseł dr. Kiernik, podanie (nr. 2024), Polsko-Amerykańskiego Banku Ludowego o pozwolenie kupienia majątku Dojlidy w Białostockiem.

Tego samego dnia jeszcze (a więc bardzo szybko) Główny Urząd Ziemski przesyła to podanie Banku do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Białymstoku z poparciem: że zadania i cele Polsko-Amerykańskiego Banku Ludowego, spółki akcyjnej, w zakresie parcelacji są znane Głównemu Urzędowi Ziemskiemu i w zupełności odpowiadają duchowi uchwały i stawy o wykonaniu reformy rolnej. Dnia 17 sierpnia Zarząd Okręgowy w Białymstoku udziela Bardłowi ludowcowemu zezwolenie na kupno Dojlidy za 75 milionów marek. Równocześnie kontraktem ostatecznym z 30 sierpnia 1921 r. Wszystkie drzewostany majątku Dojlidy zostały kupione przez osobną spółkę drzewną żydowską Zopotit i dr. Gold z udziałem ludowcowego Banku.

Według zeznań świadków podanych przez posła Staniszkina, o traszono hr. Rudigerową, że jeżeli majątku Bankowi ludowcowemu nie sprzeda, **to będzie przez rząd przymusowo wywłaszczony.** Dlatego też strasząc współwłaściciela majątek kupiono tanio i zaraz po kupnie Dojlidy pożyczono w Warszawskim Banku Dyskontowym sumę 200 milionów marek. A więc zyski dla Banku ludowcowego były wielkie, bo kupili za 75 milionów marek, a uzyskali po zysku na ten majątek 200 milionów marek.

Bank zabrał się do robienia jeszcze lepszych interesów z wielką krzywdą włościan.

Komisarz białostocki niejaki p. Goddlewski, zawiadomił Główny Urząd Ziemski dnia 21 października 1921 j. (nr. 1211) że Bank ludowcowy żąda od włościan po **120 tysięcy marek** za morgę, kiedy kupił to dobra **po 6 tysięcy mk za morgę.**

Białostocki Urząd Ziemski pismami z 16 listopada 1921 r. (nr. 5840) i z dnia 20 grudnia 1921 r. (nr. 6642) żąda od Głównego Urzędu Ziemskiego odebrania prawa parcelacji Bankowi ludowcowemu z powodu tak wielkiego krzywdzenia włościan. Prezes Głównego Urzędu Ziemskiego, p. dr. Kiernik, jeden z przywódców Piastowców, nie daje żadnej odpowiedzi. Wreszcie dnia 13 stycznia 1922 r. Urząd Ziemski zezwala bankowi na sprzedaż Dojlidy, których ziemie były przeznaczone na parcelację wśród włościan, a drzewa na budowę chat dla osadników — kałęcz J. Lubomirskiemu z **zarobkiem około 500 milionów marek.**

Wobec przedłożenia przez Najwyższą Izbę Kontroli Sejmowi tak obciążających dowodów przeciw ludowcowemu bankowi, obrona własna dr. Kiernika była bardzo słaba. Posłowie ludowcowi zamiast cicho siedzieć i bić się w piersi, krzykali i wyli, **jakby ich kto przypiekał żelazem.** Poseł Bryl nabił w Sejmie ludowca Stapińczyka Patka, na co go Marszałek wykluczył na 5 posiedzeń z Sejmu. Drugi Stapińczyk Sejb, planując na Witosa. Szmitgier ryczał: za to że ludowcowe nadużywa piętnujecie — to będziemy rznąć was, lepiej, niż to zrobić przy pomocy przekupionych ciemnych chłopów rząd austriacki w 1846 r. Wszyscy obelgi i krzyki nie mogły przysłuszyć prawdy. Cały Sejm, prócz Piastowców oskarżonych, z wyjątkiem kilku socjalistów, głosował za wnioskiem posła Staniszkina: „Sejm nie przyjmuje do wiadomości odpowiedzi Prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego”.

Wobec takiej uchwały Sejmu, p. Kier-

## TANIO!!

bo w prywatnym mieszkaniu!

nabyć można u

**Emilji LEWINOWEJ i S-ka**
**I piętro front №40, II Aleja**

Na sezon wiosenny wełny kostjumowe, wizytowe w wielkim wyborze, wełny mundurki, oraz płótna i prześcieradła i t. p.

nik, jeden z przywódców Piastowców, zo stał usunięty z wysokiego stanowiska państwowego głosowaniem Sejmu w sposób najcięższy, ale najsprawiedliwszy, bo wskutek sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

## Najświeższe wiadomości

**Głodne wilki napadają na wsie.**

LWÓW, 10. 4. (Tel. wł.) W ostatnich czasach w kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej guberni pokazują się masowo wilki. Osobliwie plaga ta dotknęła gubernię kijowską. Pod Kijowem wilki skupione w wielkie gromady dochodzące czasami do 150 sztuk napadły na kilkanaście wsi w biały dzień. „Wilcza” ta wzięta posiadająca za sobą parę ofiar w ludziach — nieślachane spustoszenia wśród bydła. W odległości 20 km. od Kijowa wilki na padły na powóz wiozący lekarza. Woźnica, lekarz i konie zostały rozszarpane. W okolicach wsi rzucają się na dzieci. Ołbrzymie te gromady wilków przedarły się na Wołyń i Podole z Galicji i Podkarpacia.]

**Jedzą trupy!**

WARSZAWA, 10. 4. (Tel. wł.) Głód w powiecie mariampolskim rozszerza się z katastrofalną szybkością. Władze sowieckie otrzymały kilkanaście oficjalnych doniesień od miejscowych czynników rządzących o tem, że oszalałe z głodu masy jedzą na ulicach trupy padłych z głodu ludzi. Wedle doniesień „Guber. Komisji Pomocy” w guberni tej głoduje 600.000 ludzi, z tego 250.000 dzieci. Na 300 wsi w tej guberni grozi śmierć głodowa ogarnęła 210 wsi.

**Litwa a Polska.**

KOWNO, 10. 4. (WAP) Rząd litewski nie odpowie na ostatnią notę rządu polskiego, w sprawie zawarcia konwencji polityczno-telegraficznych. Jak zapewniano w kołach politycznych, rząd kowieński nie nawiąże rokowań z Polską do czasu póki nie zostanie osiągnięte porozumienie w sprawie wileńskiej.

**Wyjazd delegacji łotewskiej.**

RYGA, 10. 4. (Tel. wł.) Delegacja łotewska na konferencji genueńskiej z Majerowiczem na czele wyjechała do Genui.

**Zmniejszenie armii europejskich.**

PARYŻ, 10. 4. (Tel. wł.) Rząd francuski jest zaniepokojony opracowanym przez rząd włoski programem redukcji armii europejskich. Delegacja francuska na konferencji w tej sprawie pełnomocnictw nie otrzyma.

## Wiadomości polityczne.

**Ciekawe echa wyboru Ojca św.**

Nie można zaliczyć do niedyktacji wieści, głoszącej, iż, zanim wymagana liczba głosów padła na kardynała Rattiego, został uprzednio wybrany na następcę Benedykta XV jeden z ostatnich także mianowanych przez niego purpuratów,



We środę dn. 12 b.m. o godz. 9-ej rano w kościele św. Zygmunta, jako w pierwszą rocznicę zgonu, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. i p.

## Bolesława Urbańskiego

o czym zawiadamia

Rodzina.

Kamil Laurenti. Dostojnik ten, człowiek nadzwyczajnej skromności i obojętności, znany przeto z dobroci i pobożności niezwykłej, na kolanach pono błagał swych wyborców, by głosy swe oddali innemu i nie obciążali go tak wielką odpowiedzialnością. Mimo próśb i nalegań nie chciał zgodzić się na objęcie steru Nawą Piotrową.

Wiemci tej, jak zaznaczyłem, nie nazywam niedyskrecją, ponieważ osoba, która to mówiła, osoba należąca do sfer, gdzie bezwzględnie przebieg wyborów Conclave mógł być wiadomy, twierdziła, iż sam Pius XI życzył sobie, by pogłoska o wyborze i rezygnacji kardynała Laurentego rozeszła się i świadczyła o jego wielkiej skromności i pokorze.

### Ciekawe wiadomości.

— Rektor kościoła św. Marka w Nowym Jorku wprowadził tańce do obrzędów religijnych na wzór średniowiecza.

— W Belgradzie na niemieckim Pomorzu odsłonięto pomnik poległych 5-go pułku niemieckiego. Odsłonięcia dokonał gen. Mackensen, który odsłonił pomnik w imieniu cesarza niemieckiego.

— W Valparaiso (Chile) zdarzyły się w domu p. Cemigo tak dziwne zdarzenia medjumiczne, że wszyscy mieszkańcy musieli się wyprowadzić.

— W „National Review” ogłoszono artykuł, w którym Lloyd George jest uważany za człowieka, który zaprzepaścił pokój europejski.

— Pilot szwajcarski Mittelholzer, przełatając przez Alpy berneńskie, zmuszony był wylądować na wysokości 2800 metrów.

— Niemcy budują aeroplan, który ważyć będzie 50 tonn i będzie mógł zabierać 150 pasażerów.

— Z powodu podwyższenia podatków, wszystkie kawiarnie paryskie znoszą pro dukcje orkiestralne.

— W Paryżu zwołany będzie wszechfrancuski kongres kooperatyw budowlanych, aby zająć się rozwiązaniem problemu głodu mieszkaniowego.

— Habsburozom: Serce zmarłego b. króla Karola ma być przewiezione do Austrii.

— Na niejakiemu Johnsona, który prze prowadził prawo o zakazie sprzedaży alkoholu w Ameryce, rzucano w Wisconsin bombę.

## Krawiec damski J. Szubski

II-ga Aleja 39.

wykonywa: palta, kostiumy i suknie.  
Ceny przystępne!

## Kronika.

**Ostatnia postać.** W niedzielę ub. odbyła się ekspozycja zwłok z dworca kolei W. W. ś. p. Władysława Barylskiego, rotmistrza, dowódcy kadry. 21 p. ułanów Nadwiślańskich, zmarłego niespodziewanie w Łucku.

Dzielny obrońca Ojczyzny, dobry żołnierz i obywatel zapisał swą pamięć ś. p. rotmistrz Władysław Barylski złotymi zgłoskami w dziejach tworzenia armii polskiej w odrodzonej Ojczyźnie. Całą swą wiedzę wojskową, całe swe umiłowanie poświęcił dla dobra kraju, spiesząc zawsze tam, gdzie wróg nam zagrażał. To też nie dziwnego, że wieść o jego zgo-

nie wywołała w Częstochowie żal głęboki. W przeniesieniu zwłok na cmentarz św. Rocha prócz najbliższych i towarzyszy broni wzięli udział liczni znajomi i przyjaciele zmarłego.

Niech ziemia rodzima lekka mu będzie!

### Podział diecezji Kujawsko-kaliskiej.

Z kół duchownych dowiaduje się „Dziennik Narodowy”, że przez czynników miarodajnych rozważany jest projekt podziału Diecezji Kujawsko-Kaliskiej na trzy odrębne samodzielne diecezje, z siedzibami biskupów: we Włocławku, Kaliszu i Częstochowie.

Jak wiadomo, Częstochowa jest już siedzibą biskupa sufragana JE. ks. Krynickiego, a ks. kanonik Włodzimierz Jasicki, dziekan Piotrkowski, jest najpoważniejszym kandydatem na biskupa w Kaliszu, w razie zrealizowania projektu podziału naszej diecezji.

Ziemia Piotrkowska prawdopodobnie zostałaby przyłączona do diecezji Łódzkiej.

**Wizytacja Pasterska.** W poniedziałek 25 b. m. o godzinie 6 po południu przybędzie do Piotrkowa biskup sufragan ks. Władysław Krynicki, na wizytację Pasterską parafii Piotrkowskiej.

JE ks. biskup zabawi w Piotrkowie przez cały tydzień.

**Z Rady miejskiej.** Dziś o godz. 7 i pół wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

**Patenty aptekarskie.** Z początkiem roku bieżącego obowiązuje podatek za patent dla aptek w całym państwie w 3 granicach. Apteki w wielkich miastach, placące komorne więcej niż 150.000 mk. rocznie, należą do I kategorii, do II—apteki w granicach 60.000 do 150.000 mk. rocznego czynszu mieszkaniowego, do III apteki placące poniżej 60.000 mk. rocznie. Jako podstawę do ustalenia wysokości komornego wzięto czynsz z 1914 r. w rublach, pomnożony 30 razy.

**Sklepy otwarte.** Jako w ostatnią niedzielę przed świętami Wielkiej Nocy, wszystkie sklepy były wczoraj otwarte.

**Miljonówka.** W sobotnim ciągnięciu milionówki wylosowano nr. 1.735.216 sprzedany w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Siedlcach.

### Z banku.

Dyrekcja Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie, Oddziału w Częstochowie podaje do wiadomości, że biura Banku dn. 15, 16 i 17 kwietnia r. b. będą zamknięte, a dnia 14 kwietnia r. b. t. j. w piątek czynne będą do godz. 12 po poł.

**Rozwiązanie Rady miejskiej** Radomskowska Rada miejska, której większość stanowili zwolennicy P. P. S., została przez Województwo rozwiązana, z powodu fatalnej gospodarki dobru publicznemu i ujawnienia nadużyć. Gospodarką tą zajmuje się dalej Urząd prokuratora. Przygotowania do nowych wyborów w toku.

### Zebranie urzędników.

W sali Rady miejskiej odbyło się w ub. niedzielę zebranie członków kooperatywy urzędników państwowych i komunalnych. Zebraniu przewodniczył sędzia Chrzanowski, asesorem byli pp. Grygosiński i Ekertowa. Na wstępie sędzia Kędzierski odczytał sprawozdanie z działalności kooperatywy za rok 1921, poczem zapoznał zebranych z nowym statutem, który został przez zebranych jednogłośnie przyjęty.

W dalszym ciągu przewodniczący odczytał regulamin Zarządu i Rady nadzor-

# Baczność robotnicy!

Wskutek drożyzny, wzrostu cen na produkty żywnościowe, już od dłuższego czasu robotnicy w przemyśle jutowym w Częstochowie, domagają się podwyżki — przeprowadzenia nowego cennika.

W tej sprawie u Inspektora pracy odbyły się dwie konferencje przedstawicieli przemysłowców z przedstawicielami, kierownikami robotniczych organizacji zawodowych.

Na pierwszej konferencji, która odbyła się, o ile mnie pamięć nie zawodzi 17 marca, przywódcy ruchu robotniczego nie potrafili wytworzyć jednolitego frontu przy rokowaniach z przedstawicielami przemysłu o polepszenie bytu pracujących.

Klasowcy wystawili zbyt wygórowane żądania, enpeerowcy bliźsze słuszności i dlatego zyskali poparcie organizacji chrześcijańskich, ale nie było jednomyślności, solidarności i z niej wynikającej siły.

Wskutek tej słabości przegrali sprawę przedstawiciele pracy na pierwszej konferencji, a na drugiej przedstawiciele kapitału, widząc słabość i niepołębność przywódców sprawy robotniczej, odwrócili się do nich plecami, oświadczając, że cennik wystawiony przez klasowców nie nadaje się do rozważań. Tym sposobem przemysłowcy, jak się wyrażają niektórzy z pośród pracujących „kopnili” robotników i ich przywódców; postawili poza nawias znaczenie organizacji robotniczych, a wypłacili pracującym podwyżkę, jaką sami uważali za słuszną, choć daleka od tego, aby zaspokoili nawet najskromniejsze potrzeby robotnika.

Wobec powyższego faktu, robotnik uświadomiony stawia sobie pytanie **kto temu winien**, że choć liczy się na tysiące, jest tak słaby w walce o minimum egzystencji, o zaspokojenie najskromniejszych swych potrzeb.

A na to pytanie musi sobie odpowiedzieć, że główna przyczyna jego słabości i niedoli leży w tem, że niema wśród niego jednomyślności i solidarności nawet tam, gdzie chodzi o byt; że winni są ci, którzy tę solidarność robotniczą rozbijają czy to dla osobistych ambicji, czy dla względów partyjnych, politycznych, że odpowiedzialność spada na tych, którzy choć wśród chrześcijan, katolików polaków pracują i sami za takich się uważają, a mimo to drwią i szydzą po fabrykach, na masówkach i po warsztatach pracy z tego, co drogie i święte dla katęgo chrześcijanina-polaka; że winni ci, którzy **przez propagowanie nie nawiści i walki klasowej** wyrwają z serc robotnika polskiego zasady miłości wzajemnej i sprawiedliwości, tych fundamentów, elementarnych podstaw wszelkiej zorganizowanej, sprawiedliwej i słusznej walki o byt.

Robotnik uświadomiony musi zrozumieć, że w państwie praworządnym w walce o polepszenie bytu nie ten ma siłę prawa za sobą, a więc nie ten wygrywa, kto dla demagogicznych celów wysoki cennik pisze i wystawia, **ale ten, który dobrze wylicza i słusznie stawia żądania**; musi to zrozumieć, że przemysłowcy nie dadzą mu więcej jak mu się należy zgodnie z prawem i zasadami sprawiedliwości i dać muszą, biorąc pod uwagę słuszne żądania poparte zorganizowaną siłą robotniczą.

Robotnik, któremu znany jest dokładnie dotychczasowy sposób prowadzenia

akcji cennikowej, z powyższego przyjdzie do przekonania, że przyczyna przykłej sytuacji, jaka się wytworzyła dla niego leży nie w czem innym tylko w braku solidarności, którą rozbijają nie działające społecznie wśród pracujących, ale demagogowie.

I ci właśnie demagogowie **zamiast naprawić swój błąd jaknajrychlej** przez wzięcie ołówka do ręki i napisanie wspólnie, nawet z przeciwnikami politycznymi, cennika opartego na podstawie prawnej i na zasadach sprawiedliwości, by tem sposobem jaknajrychlej go przeprowadzić w Częstochowie, a w razie niepowodzenia wezwać pomocy Warszawy — to ci demagogowie, **aby zatuszować swe niedołęstwo** aby, aby, mydląc oczy pokazać robotnikowi, że coś robią dla niego. **chcą wytworzyć sabotaż po fabrykach**, czyli narazie sztuczne zmniejszenie produkcji, **chcą robotnika wyprowadzić z fabryki na ulicę**, rzekomo w celu zaprotestowania przeciw drożyznie, wywołując tym sposobem strajk parogodzinny, narażając robotnika na straty.

Więc baczność robotnicy!

Pamiętajcie, że **sztuczne zmniejszenie produkcji, psucie towaru, narzędzi i maszyn to metody walki godne komunisty**, którzy jak wszędzie tak i w przemyśle tym sposobem chcą wytwarzać anarchję, to metody walki niezgodne z etyką chrześcijańską z godnością robotnika polskiego, które w zastosowaniu jako niezgodne z prawem mogą niejednego z pracujących wyrzucić na bruk zostawić nawet bez tego małego kawałka chleba.

Przypomnijcie sobie robotnicy, co Wam dała manifestacja 14 go listopada zeszłego roku, kiedy jedenaście tysięcy robotników wyprowadzono na ulicę. Możecie za pomnieć, bo ja pamiętam.

**Oto pięć milionów marek stracił, ale kto?** może przemysłowiec? może agitator? — **Nie stracił je kraj, stracił je robotnik częstochowski**, bo fabrykanci za czas strajku nie zapłacili.

Czyż więc dziś przed świętami Wielkanocy, idąc za głosem demagogów **miał by robotnik okraść się na miliony**. Czyżby miał sumienie pograżać siebie i swoją rodzinę w jeszcze gorszą nędzę.

Wszak wiecie z własnego doświadczenia, że **po wszelkich strajkach złe zorganizowanych, bezcelowych drożyzna wzrasta**, a nie obniża.

To też raczej przywołajcie do porządku wodzów i rzekomych obrońców sprawy robotniczej, zażądajcie od nich, **aby mniej wygłaszali mów demagogicznych, mniej się obrzucali wzajemnie błotem kłamstw i oszczerstw**, ale wzięli do ręki ołówki i pilnie a lepiej liczyli, zażądajcie aby mniej obiecywali, a więcej czynili dla dobra waszego **przez wytworzenie zwartego frontu robotniczego**, który mógłby się przeciwstawić w szlachetnej walce o słuszną prawa zorganizowanemu zimnemu kapitałowi. Pax.

### Ze Zw. Lud. Narodowego.

W ub. niedzielę o godz. 8 po poł. odbyło się na Zawodzie pod przewodnictwem p. Adama Świeżego zebranie członków Koła Zw. Lud. Narod. dzielnic „Zawodzie” przy licznym udziale gości sympatyków. Przemawiali pp. W. Jabłoński, A. Januszeński, R. Soroka, Kosiński, Janik i inni. Następne zebranie wyznaczono na niedzielę 28 bm. o godzinie 4 po poł.

**Pojedynek, którego nie było...** W ciągu dwóch dni ubiegłych sze roko omawiano w mieście naszym sprawę zajścia w jednej z pierwszorzędnych restauracji, a które zakończyć się miało w niedzielę podwójnym pojedyńkiem. W rezultacie zatarg załatwiono polubownie i miast huku strzałów, które nastąpić mia-

Każda solidna firma ogłosi się w numerze



## Wieczory Artystyczno - Literackie

Od dnia 5-go Kwietnia występują  
w Restauracji „**POD TEATREM**”  
ulubieńcy krakowskiej i poznańskiej publiczności

**Lili Kochańska** oraz **Zdzisław Kochański**

— piosenki — — — — — wytwórny piosenkarz i humorysta —

Kto więc chce czas mile spędzić, niechaj  
spiesz się do restauracji „**POD TEATREM**”!

ty w jednym z łasków podmiejskich, dał się słyszeć huk... wyskakujących korków z butelek trunków musujących.

**Projekt „Dnia sportu”.** Żyd. Two Gimnastyczno-sportowe w Częstochowie zawiadamia nas, że wystosowało do wszystkich Towarzystw gimnastyczno-sportowych i Dyrekcji zakładów naukowych w Częstochowie pismo następujące: Ze względu na słabo rozwinięty poziom ćwiczeń gimnastycznych oraz niezrozumienie nie doniosłości tychże wśród młodzieży m. Częstochowy, a chcąc jednak wzbu- dzić szersze zainteresowanie dla sportu i gimnastyki. Two nasze rzuca hasło urzą- dzenia „Dnia sportu”, którzy przy współ- udziale zakładów naukowych oraz towa- rzystw sportowych mógłby się odbyć z należytą okazałością, dałby więc zrozu- mienie szerokim masom o doniosłości ćwi- czeń, jako środka fizycznego wychowania

W dniu tym proponujemy:  
1) Bieg: Aleje—Park. 2) Popisy gi- mnastyczne. 3) Odczyty o sporcie i gi- mnastyce. 4) Zawody lekko atletyczne.

Biuro Sekretariatu Powiatowego Zw. Lud. Nar. w bieżącym tygodniu będzie czynne we wtorek, środę i piątek od go- dziny 6—7 wieczorem (Aleja III nr. 62, I piętro).

We wtorek, 11 b. m., w lokalu Sekre- tarjatu Pow. Zw. Lud. Nar. o godzinie 6 i pół wiecz. odbędzie się posiedzenie Członków Zarządu Koła powiatowego Zw. Lud. Nar.

**Wypadek.** Z pociągu, będącego w biegu, około stacji Poraj wypadł 7-mio- letni chłopiec, który odniósł ciężkie obra- żenia ciała. Pierwszej pomocy udzielił fel- czer F. Błaszczyk z Poraja, poczem chłop- ca odwieziono do szpitala w Częstocho- wie.

**Postrzelenie złodzieja.** Po- licja zawierka w ub. wtorek o godz. 12 w nocy zauważyła na ulicy podejrzanego osobnika. Podczas pościgu osobnik ten został postrzelony w nogę. Jest to zawo- dowy złodziej Henryk S. Odesłano go na kurację do szpitala.

**Z powodu chłodnych dni.** Został aresztowany Roman Jaskiewicz, zam. na Stradomiu przy ul. Stawowej nr. 40, o kradzież płotów i sztachet z ogrodzeń domów, a którego przy rewizji znaleziono porąbanych sztachet na sumę mk. 25.000.

**Towary bez opłaty.** Po prze- prowadzonej rewizji w mieszkaniu Kazi- miery Sikora, zam. na Ost. Groszu przy ul. Bór nr. 47, znaleziono 5 litrów spiry- tusu, 2 tuziny butelek perfum, 4 tuziny pudełek pndru i wiele innych przedmio- tów przemycanych z zagranicy bez opła- ty cła. Wymienione wyżej przedmioty przesłano do Urzędu Akcyzy i Monopoli państwowych w Częstochowie.

**Po wojnie wrócił.** Został za- trzymany Lejba Herszlikowicz, zam. w osadzie i gminie Wodzisław pow. Jędrze- jewskiego, za ukrywanie się od poboru do wojska po za granicami państwa.

**Kto najtaniej kupuje?** Ze spi- zerni Adama Zabłockiego, zam. przy ul. Myśliwskiej nr. 19, za pomocą włamania nieznani sprawcy skradli 155 funtów maki żytniej, 235 funtów kaszy perłowej jęczmiennej, 1 korzec jęczmienia, pół korca owsa, 4 pasy rzemieńne i 15 fun- tów pierza, ogólnej wartości mk. 100.000. Dochodzenie prowadzi się.

Z sieni domu Nr. 32 przy ul. Panny Marji, nieznani sprawcy skradli licznik elektryczny wartości mk. 8000 na szkodę miejskiej stacji elektrycznej.

W poczekalni III klasy na stacji Cze- stochowa, Julji Synakiewicz, zam. we

wai Hutki, gm. Rększowice, nieznany sprawca skradł jej plecak wojskowy, za- wierający garderobę damską wartości mk. 10.000.

### Z sali odczytowej.

**Tragiczna koncepcja Wyspiań- skiego w „Skalce” i „Bole- sławie Śmiałym”.**

(Odczyt prof. Stefana Kołaczowskiego).

W sali teatru kolejowego w dn. 9 b. m. prof. Kołaczowski wygłosił odczyt na temat „Tragiczna koncepcja Wyspiań- skiego” w „Skalce” i „Bolesławie Śmia- łym”.

Na wstępie prelegent zaznaczył, że „Bolesława Śmiałego” i „Skalkę” można tylko wspólnie rozpatrywać, gdyż stano- wią one całość, jakoby jeden dramat. Dramat ten nie jest historycznym. Wya- piański stworzył tragedję dwóch legend walczących z sobą. Jako tragika i meta- fizyka interesuje Wyspiańskiego pogląd na życie, stosunek duszy do przeznacze- nia. Poeta nie analizuje przyczyn pobu- dzających obu bohaterów do walki, mówi o temperamencie króla i biskupa, iż z te- go wynika ich niezgoda. Głównymi boha- terami dramatu są: król, biskup i rapsod Bolesław Śmiały, to postać tchnąca od- wagą, przedstawiająca ideał życia, pełny ciężaru i śmiałości, która go doprowa- dza nawet do zbrodni. Przytem tchnie ona imponującą żywiołowością, mimo swych ujemnych cech. Moc króla i od- waga jest potężna, a jednak miewa on chwile lęku. Straszliwie tragicznym jest fatalizm ciążyący nad królem. Zdaje mu się, że jest wysłannikiem Boga i chociaż zbrodni dokona, nie jest za nią odpowie- dzialny. Bóg wraz z nim będzie ją dźwi- gać. Gdy skutki błędów ciąży nad nim, woła:

„Boga klęę, Boga przeklinam”. Losy króla, są ściśle związane z losami Rap- soda.

Rapsod odtwarza odwieczną pieśń i gdy pieśń pogańska zanika, ginie z ręki króla, którego przeklina, lecz przez któ- rego zostaje odrodzony. Wyspiański są- dzi, iż ten, kto sięga po przeznaczenie, które jest tylko w rękę Boga, bywa u- karany. Biskup wierząc, że jest przez Bo- ga wysłany, by wymierzyć karę na królu i umierając, wierzy, że za śmierć męczeń- ską będzie nagrodzony i tu myli się, bo- wiem sędzić tylko może Bóg. Czytając „Bolesława Śmiałego”, zdaje się jakoby Wyspiański przyznawał słuszność królo- wi, dopiero w „Skalce” uchyla się zasło- na. Oto Wyspiański nie był po niczyjej stronie.

Tragizmem jest to, że w kołowrocie życia, człowiek zda się, że już trzyma swój los w rękę, lecz w jednej chwili, okazuje się, iż to wszystko złuda.

Odczyt był wypodzielany nader zajmu- jącym, to też publiczność wyraziła swe u- znanie, obdarzając prelegenta hucznym oklaskami. A. H.

## Na święta!!

Wyborowa mąka pszenna  
na baby wielkanocne  
do nabycia w Chrześcijańskim  
handlu produktów mącznych  
i zbożowych

**B-ci Golnik**  
Częstochowa, ul. Kościuszki № 37.  
Telefon 482.

## LADY HAMILTON.

Była to niewątpliwie jedna z najniepospolitszych kobiet na świecie. Uro- dzona pod strzechą bezprawnego ojca-drwala, z nizin dotkliwej nędzy, która o- taczała ją w dzieciństwie, potrafiła ona dzięki olśniewającej piękności i nadzw- yczajnemu sprytowi kobiecemu, wdrzeć się na najwyższe szczyty dobrobytu i wpływów politycznych, powtarzając a bodaj przewyższając analogiczne losy słyn- nej faworyty Ludwika XV, margrabiny Pompadour i wcześniejsze greckiej Aspazji, kochanki Peryklesa. Zbliżyła się niemal do stopni królewskiego tronu, po wielu przygodach burzliwego i awanturniczego życia usiadła serce angielskiego po- la w Neapolu, lorda Williama Hamiltona, który podniósł ją do godności swojej le- galnej małżonki, poczem została zaufaną powiernicą króla i brała w udział w in- trygach dworu, trzęsąc niekiedy angielską polityką i rozkazując swoim i obcym dyplomatom.

Imię jej stało się nieśmiertelnem, powziawszy się na zawsze z twórczo- cią genialnego malarza Ramsaya, który zaprzysiął sobie nigdy nie malować żadnej innej kobiety, prócz niej i dotrzymał słowa, obrawszy ją za model do licznych swoich obrazów, sławiących piękno kobiece. Imię jej nieśmiertelniło się podwójnie przez łącznię z nazwiskiem Nelsona, zwycięzcy z pod Trafalga- ru, wielkiego admirała Anglii, którego kochanką została i miała wpływy tak przemożne, jak on na losy świata. Mocarz polityczny i strategik bywał posłuszny jej najokrutniejszym kaprysom.

Dzieje lady Hamilton, wslawione przez wielu romansopisarzy, opraco- wane zostały na filmie i czarują obecnie widzów na szerokim świecie.

Niezadługo ukaza się na ekranie w jednym z naszych kinoteatrów.

## Ogłoszenie.

Na mocy listu Starostwa w Cze- stochowie z dnia 27-go marca r. b. № L. 7940/1. Magistrat m. Cze- stochowy, podaje do wiadomości o- sób zainteresowanych, że Komen- da Uzupełnień Koni w Częstocho- wie, przeprowadzi w najbliższym czasie klasyfikację koni, znajdu- jących się w Częstochowie i na przedmieściach

O terminie i miejscu dostawia- nia koni będzie ogłoszone dodat- kowo.

Magistrat.

## Nie czekajcie

ostatniej chwili a zaopatrujcie się  
już we wszelkie niezbędne towary  
wełny, jedwabie, płótna, kapy i  
franki w

## Najtańszym składzie

u **J. Rząsińskiego**  
mieszkanie prywatne, Kościuszki  
19a w podwórzu. Telefon 3—18.

## Czas to pieniądz

— Ceny konkurencyjne. —

## Magazyn obuwia

**Tomasza Sowały**

II ga Aleja № 31

Otrzymał duży transport obuwia dobre- go, chromowego, męskiego i damskiego z okazji świąt sprzedaje po 5.500 mk. para.



**ODCISKI**  
brodawki i skórę zgrubiałą  
na podszewkach bezpowret-  
nie i bez bólu usuwa

**„KLAWIOL”**  
wyrób Labor. Farmac. „Ap. Nowa” ski-  
w Warszawie Miodowa 1  
Sprzedają wszystkie apteki i składy  
apteczne.

Poszukuję swej żony

## Agnieszki z Słaboszów,

która zbiegła z kochankiem 12-go  
marca, zabierając z sobą 5-letnią  
córeczkę Zofję.

Ktoby cośkolwiek o niej wiedział nie-  
chaj zawiadomi męża jej Piotra Ja-  
nickiego, Myszków, pow. Będziński.

Pracownia Gorsetów

## „Józefa”

III-cia Aleja 54 (parter)

poleca duży wybór gorsetów higienicznych,  
pasów brzusznych najnowszego systemu, zale-  
canych przez doktorów, pasów biodrowych, sze-  
lek do prostego trzymania się, biustonoszy,  
pończochy gumowe i t. p. Przyjmuje obstalun-  
ki z własnych i powierzonych materiałów, rów-  
nież reparacje, pranie i przeprasowywanie.  
Ceny zniżone.

**Chrześcijańska Fabryka  
Mydła**

## „DOBOSZ”

w Częstochowie

ulica Warszawska № 37.

poleca najlepsze mydło zawierające od  
**63% do 66% tłuszczu**

CHRZESCIAŃSKA PRACOWNIA  
OBUWIA

**Marjana Bednarka**  
ul. Spadek № 8.

Posiada na składzie najnowsze fasony wydłu-  
żonego obuwia damskiego i męskiego.  
Przyjmuje się obstalanki z krajowych i zagra-  
nicznych materiałów.

Wykonanie solidne! Ceny przystępne!

## TAPETY

wiejskie i pokojowe.

**BIBUŁKA**

kolorowa w arkuszach.

**BIBUŁKA**

karbowana w rolkach.

**PAPIERY**

glansowne i t. p.

**J. M. OPATOWSKI**

(dawniej L. Opatowski)

**CZĘSTOCHOWA**

ulica Ogrodowa № 6.

Brama I-sze piętro.

## Niech wszyscy wiedzą

że wszelkie towary: wełny, bostony,  
jedwabie, płótna, zefiry, ręcz-  
niki, kapy, batysty, i e-  
taminy kupić można

## najtaniej

w firmie

**Kornberg i Szumacher**

przy ul. Panny Marji № 11,

(Aleja I) w podwórzu parter,

vis a vis bramy.

świętecznym „Kurjera Częstochowskiego”



## TEATR „ODEON“

Program od soboty dnia 8-go do środy dnia 12-go  
— — — Kwieńnia 1922 roku. — — —

Niezwyczajna sensacja! Film nad filmy!

## BAGHIRA

Egzotyczny dramat w 6-ciu aktach z życia indyjskiego. Według scenarjusza d-ra **ALFREDA LAMPEL**. W opracowaniu i pod kierownictwem znakomitego znawcy życia i obyczajów indyjskich **U. TARTARUGA**.Po raz pierwszy na ekranie: **Walka słoni! Trujące spojrzenie fakira. Maharadża z Ratnapura. Okręt złoczyńców i t. d.**, oraz niewidziana dotąd wystawa i bajeczny przepych indyjski.

Wejście dla młodzieży dozwolone.

## TEATR „PARYSKI“

Program od soboty dnia 8-go do środy dnia 12-go  
— — — Kwieńnia 1922 roku włącznie. — — —

Dla młodzieży dozwolone.

## W WALCE O WOLNOŚĆ

Władca  
ekranu

MOZZUCHIN

w głównej roli monumentalnego 6  
aktowego dramatu politycznego.

Jedna z kart dziejów tych natchnionych przyjaciół ludzkości, których oddanie się sprawie doszła do najwyższego stopnia religijnej ekstazy, mimo że wiara ich nie była religia.

Uwaga: Od czwartku 13 do soboty 15 kwieńnia, kinematograf nie czynny. Zmiana świętecznego programu od niedzieli 16 kwieńnia.

KINO  
NOWY

ul. Panny Marji № 43.

Program od soboty 8 Kwieńnia  
i dni następnych.

Anons:

## Władza Tyrana

potężny dramat.

Niewidziane dotychczas arcydzieło kinematograficzne, które na konkursie zagranicą  
otrzymało I-szą nagrodę

## Tragedja Prezydenta Barrady

Wzruszający dramat w 6 wielkich częściach z prologiem, na tle przygód wybrańców losu ze słynnym **Michaelem Bohnen** wykonawcą roli konsula w obrazie p. t. „Władczyni Świata”.

1. Prolog. 2. Tajemnica szmaragdu Inkasa. 3. Walka wyborcza. 4. Zemsta. 5. Więźniowie. 6. Zapóźno.

Obraz ten oczarował zachód Europy i Amerykę, stanowi o prawdziwą uczcę artystyczną.

Zróżdło Polskie  
Jana RadziejewskiegoKrakowska 1, obok Stow. Rolniczego  
poleca towary bławatne, konfekcyjne z fabryki  
„Częstochowianka” po cenach fabrycznych, gotowe  
suknie damskie, dziecięce, bieliznę, wyprawy  
do chrztu, duży wybór bluzek, fartuchów  
i pończoch.Najlepsze źródło taniego kupna!  
Zwracać uwagę na adres!

## Tanio! Tanio!

Na nadchodzący sezon wiosenny i letni  
przerabia kapelusze  
filcowe i słomkowe, damskie i męskie na naj-  
nowsze fasonyfirma chrześcijańska  
Kościszki 13, mieszk. II.Za 6500 Mk. na ubranie męskie  
całe skórzane z dobrego kory  
można nabyć w znanej firmieJ. Dawidowicz i S-ka  
I Aleja 7. Tel. 74.Tamże nabyć można kory, bostony,  
szewioty, welniane i bawełniane materjały  
oraz płótna. Nie wierzyć reklamom,  
lecz przyjdzie i przekonajcie się.  
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.Uwaga! Dla gospodyń!  
NOWOURUCHOMIONA  
Chemiczna Fabryka Mydła

## „SALWATOR“

przy ul. Strażackiej № 4  
obok łaźni kąpielowej.Poleca najlepsze i najtaniej po hurtowej  
cenie mydło № 1 zawierające  
od 63 — 68 proc. tłuszczu.

14	Najtańsze źródło III	14
I-sza Aleja	<p><b>FIRMA</b></p> <p><b>Neo-Bławat</b></p> <p>I Aleja 14 (dom p. Frankiego)</p> <p><b>NADSZEDŁ NA ŚWIĘTA</b></p> <p>duży wybór firanek, dywanów i chodników <b>cenę fabryczną!</b></p> <p>jak również postada w wielkim wyborze: welny, jedwabie, kory męskie, płótna widzewskie i żyrdowskie, obrusy, kapy, koldry watowane, koce i t. d.</p>	dom Frankiego
14	Najlepsze towary!	14

Fabryka Szczotek i Pędzli  
Wielki wybór różnych szczotek do użytku domowego, technicznego i dla fabryk  
Wyrób własny po cenach fabrycznych.

Paweł Szlezinger

— Sklep I-sza Aleja № 3. —  
Fabryka Ogrodowa 8, przyjmuje  
reparacje szczotek maszynowych.

## Na święta

ładne i tanie firanki każdy kupuje tylko  
Bławatnym Magazynie  
pod firmą

B. Librowicz

Częstochowa, II Aleja № 16,  
vis a vis szpitala.Polecam również w wielkim wyborze: welny,  
bostony, gabardyny, szewioty, alpaki,  
etaminy, batysty, satyny, płótna,  
płócenka, korelki, kapy,  
obrusy, ręczniki i  
wszelkiego rodzaju  
ju podszewki  
po cenach fabrycznych!

## Alarmująca wieść!

Łódź, (M. C.) Z powodu wielkich zakupów materjałów bławatnych i welnianych przez delegację ukraińską, na rynku tutejszym daje się odczuwać brak manufaktury.

Pozostałe zapasy welen, kortów, płócien, chustek i t. p. zakupione zostały przez firmę

**M. Częstochowski**  
II-ga Aleja Nr. 25

gdzie znajdują się w sprzedaży detalicznej po cenach najniższych.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

## Ważne dla wszystkich!

Zawiadamiam Sz. Klientów, że na nadchodzący sezon zaopatrzylem swój zakład obuwiem w największy wybór wszelkiego rodzaju, t. j. męskie damskie i dziecięce sztyte i szpilkowe oraz posiadam w wielkim wyborze: lakierki, prunelki białe i szare w najnowszych wydłużanych fasonach, po cenach przystępnych.

Uważajcie na adres.

**A. Szybelman**  
I Aleja № 10.

UWAGA: Ponieważ powiększyłem moją pracownię szewską i kamaznictwa wykonywam wszelkie obustalunki w przeciągu jednej doby.

## Skład sukna i covercoolów

**Firma M. Kornbrot**  
Częstochowa, I-sza Aleja № 4.

Egzystuje od 1898 roku.

Posiada na składzie towary pierwszorzędnych fabryk i firm  
po cenach fabrycznych.Wielki wybór resztek  
na spodnie po cenach najniższych.

## CIECHOCINEK

Pensjonat kuracyjny  
dla dzieci i młodzieży

D-rowej Huzarskiej i Szpakowej

w lesie sosnowym, powiększony, sala  
dobudowana do zabaw—leżalnia. Opieka  
macierzyńska. Freblanki pierwszorzędne, wychowawca.

Zapisy w Warszawie, Graniczna 15 m. 7, tel. 188-64, od godz. 3 do 7.

## Czytajcie!

## Nowość!

## Ważne dla Dam!

Magazyn okryć damskich, kostiumów i ubiorów dla dzieci w wielkim wyborze, najmodniejsze fasony po cenach najniższych

Tanio bo w prywatnym mieszkaniu.

**A. Nowak** w Częstochowie,  
I Aleja 4 (front).  
Pamiętajcie adres!!!

## Aptekom, Drogerjom

dostarcza Neo Fosfatynę Galena Dom Ajen-  
cyjno Handlowy Michał Nodźński, Kraków,  
przedstawiciel na Małopolskę.Do sprzedania otomana,  
garnitur mebli, flet, leżak II-ga Aleja 31, Lappe.Sklep z mieszkaniem do odstąpienia  
ul. Kościuszki № 46.

Różne sita, rafy, siatki druciane, tkaniny i krecone na ogrodzenia do parkanów, bufetów i okien wyrabla Władysław Seibrowski, Rynek Wieluński 32, telefon 324.